



## The Holy See

---

PAPIEŻ FRANCISZEK **ANIOŁ PAŃSKI** Plac św. Piotra

Niedziela, 16 lutego 2020 r. [\[Multimedia\]](#)

---

*Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!*

Dzisiejsza Ewangelia (Mt 5, 17-37) jest fragmentem „Kazania na Górze”, a podejmuje kwestię przestrzegania Prawa – jak ja powinienem wypełniać Prawo, jak postępować. Jezus chce pomóc swoim słuchaczom właściwie podchodzić do przepisów zawartych w Przykazaniach danych Mojżeszowi i zachęca do bycia otwartymi na Boga, który przez Prawo wychowuje nas do prawdziwej wolności i odpowiedzialności. Chodzi o to, by traktować je jako narzędzie wolności. Nie zapominajmy o tym – przeżywanie Prawa jako narzędzia wolności, które mi pomaga być bardziej wolnym, które mi pomaga nie być niewolnikiem popędów i grzechu. Pomyślmy o wojnach, pomyślmy o następstwach wojen, pomyślmy o tej dziewczynce, która przedwczoraj zmarła z zimna w Syrii. Tak wiele nieszczęść, tak wiele. To jest owoc popędów, a ludzie, którzy prowadzą wojnę, nie potrafią panować nad swoimi popędami. Nie przestrzegają Prawa. Kiedy ulega się pokusom i popędom, nie jest się panem ani twórcą własnego życia, lecz stajemy się niezdolni kierować nim z wolą i odpowiedzialnością.

Mowa Jezusa składa się z czterech antytez, wyrażonych w sformułowaniu: „Słyszeliście, że powiedziano... A Ja wam powiadam”. Te antytezy odnoszą się do tyłuż sytuacji z życia codziennego – zabójstwa, cudzołóstwa, rozwodu i przysięgania. Jezus nie znosi przepisów, które dotyczą tych kwestii, ale wyjaśnia ich pełne znaczenie i wskazuje ducha, z jakim należy ich przestrzegać. Zachęca On do przejścia od formalnego przestrzegania Prawa do przestrzegania jego istoty przez przyjęcie Prawa w sercu, które jest ośrodkiem intencji, decyzji, słów i gestów każdego z nas. Z serca wychodzą czyny dobre i czyny złe.

Gdy przyjmuje się Prawo Boże w sercu, rozumie się, że nie kochając bliźniego, zabija się w pewnej mierze samych siebie i innych, gdyż nienawiść, rywalizacja i podział zabijają miłość braterską, która jest podstawą relacji międzyludzkich. A to odnosi się do tego, co powiedziałem o wojnach, a także do obmów, ponieważ język zabija. Gdy przyjmuje się Prawo Boże w sercu, rozumie się, że pragnieniami trzeba kierować, ponieważ nie wszystko, czego się pragnie, można

mieć, i niedobrze jest ulegać uczuciom egoistycznym i zaborczym. Kiedy przyjmuje się Prawo Boże w sercu, rozumie się, że trzeba porzucić styl życia składający się z niedotrzymywanych obietnic, jak również przejść od zakazu fałszywego przysięgania do postanowienia, że wcale nie będzie się przysięgało, przyjmując postawę pełnej szczerości w stosunku do wszystkich.

A Jezus jest świadomy tego, że nie jest łatwo żyć Przykazaniami w ten tak pełny sposób. Dlatego ofiarowuje nam pomoc swojej miłości: On przyszedł na świat nie tylko po to, żeby wypełnić Prawo, ale także, żeby dać nam swoją łaskę, tak abyśmy mogli wypełniać wolę Bożą, miłując Jego i braci. Wszystko, wszystko możemy uczynić z łaską Bożą! Co więcej, świętość to nic innego jak strzeżenie tej darmości, którą dał nam Bóg, tej łaski. Chodzi o to, żeby Mu zaufać i zdać się na Niego, na Jego łaskę, na tę darmość, którą nam dał, i przyjąć rękę, którą On do nas nieustannie wyciąga, aby nasze wysiłki i nasze niezbędne zaangażowanie były wspierane Jego pomocą, pełną dobroci i miłosierdzia.

Jezus dziś prosi nas, byśmy postępowali naprzód drogą miłości, którą On nam wskazał, a która wychodzi z serca. To jest droga, którą należy iść, żeby żyć po chrześcijańsku. Niech Dziewica Maryja pomaga nam iść drogą wytyczoną przez Jego Syna, abyśmy osiągnęli prawdziwą radość i szerzyli wszędzie sprawiedliwość i pokój.

---

*Po modlitwie:*

Drodzy bracia i siostry, pozdrawiam was wszystkich, rzymian i pielgrzymów; w szczególności pielgrzymów przybyłych z Chorwacji i z Serbii; z Trappes we Francji; z diecezji Toledo w Hiszpanii; i uczniów z „Colegio Asunción Cuestablanca” w Madrycie.

Pozdrawiam wiernych z Biancavilli, Fiuggi, Aprilii, Pescary i Treviso; chłopców i dziewczęta przyjmujących sakrament bierzmowania z Serravalle Scrivia, Quarto d'Altino i Rosoliny.

I wszystkim życzę miłej niedzieli. Proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia!